

Ewangelia na poniedziałek: Żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza

Ewangelia z poniedziałku 28 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. «Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępiają je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz». Jezus prosi nas, obyśmy potrafili odkryć, kiedy zwraca się do nas, by poprowadzić nas na drodze

życia ku świętości. Nie marnujmy tych wezwań do nawrócenia.

Ewangelia (Łk 11, 29-32)

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: «To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.

Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz».

Komentarz

„To plemię jest plemieniem przewrotnym, żąda znaku”. To, co Pan im zarzuca, to nie to, że proszą o znak. Stary Testament jest pełen znaków, które pokazują Bożą troskę o swój lud: przejście przez Morze Czerwone, tablice prawa, arka przymierza, itd. Znaki są dobre. Jezus nazywa ich pokoleniem przewrotnym, ponieważ mają zatwardziałe serce, bo nie są skłonni do słuchania. Bo zaślepia ich pycha. Ponieważ nie są w stanie rozpoznać go po znakach, których dokonuje. W szczególności po ostatnich z nich, jakim było uzdrowienie opętanego przez złego ducha (por. Łk 11, 14-23).

Dlatego mówi im, że jedynym znakiem, który zostanie im dany, jest znak Jonasza. Jonasz został wysłany, aby głosić nawrócenie mieszkańcom

Niniwy, najważniejszego miasta imperium asyryjskiego. Jonasz wkroczył do miasta i szedł nim przez cały dzień rozgłaszając: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona” (Jon 3, 4). Mieszkańcy Niniwy uwierzyli prorokowi Jonaszowi: „Ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego” (Jon 3, 5). Mieli wrażliwe serce, gotowe otworzyć się na Boga, mimo że byli daleko od niego.

Jezus prosi ich, aby go wysłuchali ze względu na moc, z którą do nich przemawia i ze względu na znaki, które czyni, przechodząc przez różne miasta.

Jezus prosi nas, byśmy umieli słuchać, byśmy mieli serce otwarte na wszystko, co przychodzi do nas od Boga. Abyśmy potrafili go wysłuchać, gdy mówi do nas przez swoje słowo, przez artykuł czy książkę, przez inną

osobę lub przez sytuację, przez którą przechodzimy, itd. Krótko mówiąc, obyśmy potrafili odkryć, kiedy zwraca się do nas, by poprowadzić nas na drodze życia ku świętości.

Możemy liczyć na potężną moc Ducha Świętego, który, gdy znajdzie otwarte serce, hojnie obdarza swoimi darami i prowadzi je po Bożych ścieżkach.

Jezus prosi nas, abyśmy ufali i żyli według Jego słowa, tak jak to uczyniła Matka Boża. Tuż przed tym fragmentem czytamy cenną pochwałę Jezusa dla Jego Matki: „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28). Taka była postawa Matki Bożej przez całe jej życie. Papież Benedykt XVI opisał tę postawę Maryi bardzo pięknymi słowami: „w Słowie Bożym czuje się Ona jak u siebie w domu, z naturalnością wychodzi i wchodzi z powrotem. Ona mówi i myśli według

Słowa Bożego; Słowo Boże staje się
Jej słowem, a Jej słowo rodzi się ze
Słowa Bożego”[1].

[1] Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr
41.

Photo: Wayne de Klerk -
Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
poniedzialek-28tydzien/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/poniedzialek-28tydzien/) (15-08-2025)